

Londyn, dnia 21.II.44r., czwarte. or. ang. oranny.
Nierwne samoraki i franc. europ.

Front zach. Formacje czołgów II-ej armii bryt. dotarły do miasta Nijmegen / po niem. Nienmegen/, na połud. wybrzeżu dolnego Renu / niosącego w Holandii nazwę Waal/ i walczą na ulicach miasta. Są to najzaciętsze walki od czasu Oaen. Na tym odcinku ma liczyć 300 jardów szer. Na rzece znajdują się dwa mosty. Jest rzecza pewna, że jeden z nich jest jeszcze nietykalny. W Arnhem, położoną dalej na płn. niem. oddz. SS. atakują z furii znajdujące się tam wojska. oddz. powietrz., pragnąc przeszkodzić nawiązaniu przerwy łączności z oddz. II-ej armii bryt. Niemcy rzucili tu do walki wielkie ilości czołgów i artylerii. Oddz. scjnes. w całości jednak utrzymują swe pozycje. Niemcy ostrzeliwują z obu stron korytarz, utworzony przez armię bryt. od Middelbaven po Nijmegen. Oprócz tego korytarz jest atakowany przez niem. czołgi i piechotę, a niem. lotn. wykonało wczoraj nalot na obie wymienione miejscowości. Wiosnę tego oddz. bryt. w kilku miejscach rozszerzały korytarz na 30-cie km. Ilość wojsk niem., znajdujących się w zach. Holandii ocenia się na 100.000. Niemcy koncentrują swe wojska do ataku na przyczółek s. j. na zach. brzegu kanału Skaldy.-I-sza armia ameryk. dotarła do przedmieść miasta Gurzenich, położonego o 15 km. na zach. od Akwizgranu. Gwałtowne walki pod Akwizgranem. Uchodzący cywilni, którzy zbiegli z Akwizgranu na stronę aljanek twierdzą, że 4/5 miasta uległo zniszczeniu.- Wzdłuż Rozeli Niemcy wykonują gwałtowne kont. ataki przeciwko III-ej armii ameryk., w szczególności w okolicach Metz i Nancy. Oddz. ameryk. opanowały Montauville o 40 km. na połud. od Nancy na zach. brzegu Rozeli. Pod Belfortem opór niem. nieco zelżał. Oddz. ameryk. zdobyły Brest, biorąc do niewoli 40.000 Niemców. Koresp. radia bryt. donosi, że jak się ocenia ilość obrońców Brestu oceniano znacznie za nisko, gdyż na 15-20.000. Do cyfry 40.000 należały jeszcze delicyjne znaczne ilości zabitych i rannych. Dopiero teraz można zdać sobie sprawę z całej potęgi niem. umocnień. Nie były to gniazda oporu, ale prawdziwe forty z obsadą od 50-100 ludzi i działami kalibru